

Inne Komunie

Jak przygotowują się do Pierwszej Komunii uczniowie podwarszawskich szkół Sternika? Artykuł z Tygodnika "Niedziela".

04-05-2012

Anna i Sławomir Bardscy mają sześcioro dzieci. Doskonale pamiętają pierwsze Komunie trzech najstarszych synów. Wszyscy zostali przygotowani do tego sakramentu w szkole podstawowej „Żagle”, w której opieka duszpasterska sprawowana jest przez księży z Prałatury

Personalnej Opus Dei. - Tak naprawdę przygotowania do I Komunii św. rozpoczynają się z chwilą, gdy zanosimy nasze dzieci do chrztu. Dopiero później, gdy trafiają do szkoły, to zasadnicze przygotowanie zostaje uzupełnione na katechezach - podkreśla Anna Bardska. - Jednak najważniejszą szkołą wiary, modlitwy i wtajemniczania sakramentalnego jest rodzina. Nic nie zastąpi osobistego świadectwa rodziców - dodaje ks. Michał Kwitliński, kapelan szkoły podstawowej „Strumienie” dla dziewcząt i „Żagli” dla chłopców.

Spowiedź w grudniu

W natłoku przygotowań do I Komunii św. często zapominamy, że dzieci przystępują w tym czasie aż do dwóch sakramentów. Przecież pierwsza spowiedź jest również wielkim wydarzeniem w życiu małego chrześcijanina. Osobisty

kontakt z kapłanem, podczas którego wyznawane są grzechy, bywa wielkim przeżyciem. Złe doświadczenia i wspomnienia mogą zaważyć na dalszym życiu duchowym młodego człowieka. - Dlatego też chcemy, aby te dwa sakramenty święte były przeżywane oddzielnie. Spowiedź wymaga skupienia i spokoju. Nie powinna być tylko dodatkiem do I Komunii -mówi Agnieszka Dietrich, nauczyciel religii ze szkoły „Strumienie”, prowadzonej przez Stowarzyszenie Wspierania Edukacji i Rodziny „Sternik”.

Pierwsza spowiedź odbywa się tu kilka miesięcy wcześniej. Wówczas kapelan ma czas, by z każdym uczniem dłużej porozmawiać. - Dzięki temu sakrament spowiedzi nabiera o wiele bardziej indywidualnego charakteru. Zyskuje odpowiednią rangę i znaczenie - uważa Dietrich. Rozdzielenie tych dwóch sakramentów daje więc

optymalne warunki, by dzieci przeżyły głęboko zarówno spowiedź, jak i I Komunię św. - Dziewczynki są wtajemniczane w życie sakramentalne etapami. Najpierw skupiamy się na spowiedzi, by później mieć czas na właściwe przygotowanie do spotkania z Panem Jezusem.

Dzięki temu udaje się podkreślić rangę spowiedzi jako sakramentu oraz wypracować nawyk życia w łasce. I choć tych kilka indywidualnych spotkań z kapłanem nie można określić mianem kierownictwa duchowego, to jednak doświadczenie serdecznej rozmowy jest bardzo cenne. - Dzieci mówią o swoich problemach i uczą się tego, czym jest grzech. Staramy się, by ten pierwszy kontakt z konfesjonałem przede wszystkim był radosnym spotkaniem z Panem Jezusem - podkreśla ks. Kwitliński. - Z jednej strony uczymy ich łatwości

mówienia o sprawach duchowych, a z drugiej tłumaczymy, że spowiedź nie jest tylko zwykłą rozmową. Powinna ona utkwąć w pamięci dziecka jako coś miłego, ale także poważnego.

Radosne spotkanie

W szkole dla dziewcząt pierwsza spowiedź odbywa się już w grudniu, a u chłopców na początku Wielkiego Postu. Pierwsze przystąpienie do sakramentu pokuty i pojednania także ma podniosły charakter. - Oczywiście nie jest to tak wielka uroczystość, jak I Komunia Św., ale zapraszana jest cała najbliższa rodzina. Obecność najbliższych sprawia, że dzieci czują się bezpieczniej - tłumaczy ks. Michał Kwitliński.

Sakrament pojednania swoich synów bardzo ciepło wspomina Anna Bardska. - Mój drugi syn jest bardzo żywym chłopcem, który nigdy nie

potrafi usiedzieć na miejscu. Gdy wrócił po spowiedzi, był nienaturalnie spokojny i pogodny. Pamiętam moje zdumienie, gdy sam postanowił posprzątać po innych-wspomina. Zdaniem matki, spowiedź jest pierwszym sakramentem, który mocno wpływa na postępowanie młodego człowieka. Uczy chrześcijańskiej odpowiedzialności. - Rozdzielenie spowiedzi od Komunii ma jeszcze jedną zaletę. Po sakramencie pojednania chłopcy bardzo czekali na Eucharystię, można powiedzieć, że za nią tęsknili.

Inną specyfiką szkół „Sternika” jest osobna szkoła dla chłopców i dziewcząt. W edukacji zróżnicowanej nie chodzi tylko o ich oddzielanie, ale o dostosowywanie sposobu nauczania do specyficznych potrzeb dziewczyny czy chłopaka. W żeńskiej placówce nauczycielami są kobiety, a w męskiej panowie. Ten podział sprawdza się również

podczas przygotowywania dzieci do Komunii. Do dziewczynek łatwiej trafiają słowa i wrażliwość kobiety, a do chłopców mężczyźni. - Nawet podczas Mszy staram się zróżnicować język. Gdy w ławkach siedzą dziewczynki, mówię im o księżniczce, która mieszka w pięknie zdobionej komnacie. Natomiast chłopców komnata nie interesuje. Im trzeba raczej wskazać, że król nosi miecz i czeka go jakaś ważna misja - tłumaczy ks. Kwitliński.

Sama uroczystość I Komunii św. nie różni się zbytnio od zwyczajów przyjętych w zwykłych parafiach. Dziewczynki są ubierane w proste, ale eleganckie białe sukienki, a chłopcy w odświętne mundurki. Również sama Msza św. nie trwa zbyt długo. Wszystkie kwiaty i podziękowania przeniesione są na inny dzień Białego Tygodnia. - Staramy się ograniczyć do niezbędnego minimum, tak by dzieci

skupiły się na tym, co najważniejsze, a nie na tym, czy dobrze wypadną podczas wystąpień - mówi Dietrich.

Pielgrzymka w prezencie

Wychowanie religijne i przygotowanie do pierwszej Komunii św. w „Sterniku” jest dużo łatwiejsze. Dzieci, które tu trafiają, pochodzą z rodzin, którym zależy na chrześcijańskiej formacji. Zarówno „Strumienie”, jak i „Żagle” nie kryją swych chrześcijańskich inspiracji. W budynkach są kaplice, a uczniowie mają możliwość systematycznej formacji duchowej. Jednak najważniejsza w całym procesie wychowania religijnego jest współpraca z rodzinami. Szkoła jedynie wspiera to, co zostało zaszczerpione w domu. - Nic nie zastąpi dziecku widoku modlących się i przystępujących do sakramentów rodziców. Staramy się też tłumaczyć dzieciom zasady

naszej wiary oraz wcielać je w codzienne życie. Wówczas cały proces formacji religijnej przebiega w sposób naturalny - mówi Anna Bardska. - Widzę tego efekty, gdy moi synowie sami chcą iść do kościoła.

Nie oznacza to jednak, że w szkołach „Sternika” przed I Komunią św. rodzice mają wolne. - Naszą specyfiką jest praca z całymi rodzinami. Rodzice są zapraszani na specjalne konferencje formacyjne związane z przygotowaniem do Komunii swoich dzieci - mówi Dietrich. - Szczególnie staramy się podkreślać rolę ojca w formacji religijnej dzieci. Nie jest prawdą, że wiara przekazywana jest jedynie przez matki i babcie.

Podczas spotkań z rodzicami tłumaczy się również, jak powinno wyglądać świętowanie chrześcijańskich uroczystości. Komunia św. nie może bowiem

wyglądać jak wesele. - Mówimy także, by ograniczyć do minimum prezenty. I najlepiej, by miały one symbolikę chrześcijańską - tłumaczy Dietrich. W ramach przygotowań dziewczynki dostają w październiku różańce, w grudniu szkaplerze, a w Środę Popielcową książeczki do nabożeństwa. Niektórzy z okazji I Komunii św. kupują dziewczynkom np. figurki Matki Bożej.

W polskiej rzeczywistości nie da się jednak uniknąć także innych prezentów. Czy jest na to jakiś sposób? - Bywa, że na zegarek od wujka i pieniądze od cioci nie ma rady. Jednak można powiedzieć, że dzięki temu zegarkowi będziesz mógł odliczać godziny np. do następnego spotkania z Panem Jezusem.

Natomiast pieniądze przeznaczane są często na cele charytatywne lub np. na pielgrzymkę dziękczynną do wybranego sanktuarium - wskazuje Dietrich.

Artur Stelmasiak // Niedziela
Tygodnik Katolicki 06-05-12 T. /
Nr 19

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/inne-komunie/> (12-03-2026)